

BOGDAN SZCZEPANKOWSKI
Warszawa

POROZUMIEWANIE SIĘ Z OSOBAMI NIESŁYSZĄCYMI

*Lud żyjący w sercu własnej mowy
pozostaje poprzez pokolenia tajemnicą myśli
nieprzejranej do końca.*

Jan Paweł II

1. WPROWADZENIE

Wśród środków komunikacji interpersonalnej, jakimi w ogóle dysponuje człowiek, niewątpliwie najwygodniejszy i najsprawniejszy jest język naturalny. Dla osób słyszących jest to język ojczysty w postaci mowy dźwiękowej, ewentualnie pisma. Z przeszłości znane jest także porozumiewanie się za pomocą rysunku i środków niewerbalnych. Porozumiewanie się osób niesłyszących pomiędzy sobą i z osobami słyszącymi możliwe jest przy zastosowaniu większej liczby różnych środków komunikacji, chociaż nie wszystkie są dla nich jednakowo dostępne. Osoby niesłyszące często bowiem nie mogą opanować w wystarczającym stopniu języka polskiego, natomiast wśród osób słyszących znajomość kodów manualnych jest rzadkością. Część z możliwych do stosowania środków porozumiewania się jest powiązana z językiem narodowym, część z naturalnym językiem osób niesłyszących – migowym, niektóre zaś można wywodzić z obu języków.

W kontaktach pomiędzy osobami niesłyszącymi dominują środki porozumiewania się, które można wywodzić lub powiązać z klasycznym językiem migowym. Należą do nich:

- znaki migowe ideograficzne w systemie migowym (klasyczny język migowy),
- znaki migowe daktylograficzne (alfabet palcowy i znaki liczb), przy czym alfabet palcowy pełni głównie funkcje pomocnicze i uzupełniające,
- mimika i pantomimika stanowiąca integralną część znaków migowych,
- gesty wtrącone, które nie są skodyfikowanymi znakami migowymi, ale je uzupełniają i ułatwiają całościowy odbiór wypowiedzi,
- elementy mowy dźwiękowej lub artykulacji,
- inne zachowania kinetyczne (środki niewerbalne pozawokalne, mowa ciała).

W kontaktach pomiędzy osobami niesłyszącymi a słyszącymi dominują te środki komunikacji interpersonalnej, których bazą jest język narodowy. Zaliczamy do nich:

- język dźwiękowy (głośna mowa), przy którym łączy się wykorzystywanie resztek słuchu z odczytywaniem z ust,
- język artykułowany (wyraźna artykulacja bez użycia głosu) odbierany wyłącznie przez odczytywanie z ust,
- znaki migowe daktylograficzne (alfabet palcowy i znaki liczb),
- pismo,
- fonogesty (umowne układy rąk i palców wspomagające artykulację, mające zastosowanie przede wszystkim w dydaktyce),
- znaki migowe ideograficzne i daktylograficzne w systemie językowo-migowym pełnym (język migany z końcówkami),
- znaki migowe ideograficzne i daktylograficzne w systemie językowo-migowym użytkowym (język migany bez końcówek lub z końcówkami stosowanymi wybiórczo),
- zachowania kinetyczne nie będące konwencjonalnymi znakami migowymi (środki niewerbalne, mowa ciała).

Teoretycznie istnieje możliwość realizowania aktów komunikacyjnych za pomocą każdego z wymienionych środków komunikacji oddzielnie (z wyjątkiem fonogestów, które muszą współdziałać z językiem mówionym lub artykułowanym), jednak w praktyce są one ze sobą łączone, przy czym zależy to głównie od tego, kim są osoby uczestniczące w wymianie informacji.

Nawiązanie i utrzymanie kontaktu komunikacyjnego z osobami niesłyszącymi wymaga nie tylko odpowiedniej wiedzy i znajomości środków przekazu informacji, lecz także zwiększonego wysiłku każdej ze stron, ze względu na odmienne języki naturalne. Kontakt ten bywa tym trudniejszy, że osoby słyszące zazwyczaj oczekują, aby osoby niesłyszące posługiwały się językiem fonicznym i dorównywały słyszącym w kontakcie komunikacyjnym. W kontaktach pomiędzy osobami niesłyszącymi a słyszącymi, znającymi klasyczny język migowy, dominuje ten język, wspierany często z obu stron artykulacją i fragmentaryczną mową dźwiękową. W kontaktach pomiędzy osobami niesłyszącymi a słyszącymi znającymi język migany (tak jest u większości duszpasterzy pracujących z niesłyszącymi) z reguły ze strony osób słyszących dominuje system językowo-migowy użytkowy, będący połączeniem mowy lub artykulacji z językiem miganym, natomiast ze strony osób niesłyszących klasyczny język migowy, uzupełniany, o ile to możliwe, mową dźwiękową. Osoby niesłyszące dwujęzyczne w kontaktach z osobami słyszącymi posługują się mową dźwiękową lub także systemem językowo-migowym. Znaki migowe daktylograficzne, w tym głównie alfabet palcowy, służą przede wszystkim do celów specjalnych, takich jak przekazywanie nazw własnych i wyrazów, dla których brak znaków ideograficznych, i wreszcie przekazywanie końcówek wyrazów w systemie językowo-migowym pełnym. Gdy

osoba słyszcząca nie zna żadnych kodów manualnych, z osobami ogłuchłymi może nawiązać także kontakt poprzez pismo. Jest to możliwe także z osobami niesłyszczącymi kulturowo, jednak ze względu na odmienność gramatyczną języka polskiego fonicznego i języka polskiego migowego nie zawsze osiąga się pełne porozumienie. W kontaktach tych także występują zachowania kinetyczne, zazwyczaj pełniące funkcje pomocnicze, uzupełniające i wzbogacające wypowiedź.

Środki porozumiewania się stosowane w praktyce nie mają jednolitego charakteru i różnią się udziałem elementu mówionego, daktylograficznego, ideograficznego, graficznego (pismo) i środków niewerbalnych. Zależy to od możliwości i preferencji uczestników aktu komunikacyjnego oraz sytuacji, w której dochodzi do wymiany informacji. Z reguły w konkretnym kontakcie komunikacyjnym wytwarza się specyficzny dla uczestniczących w nim osób system porozumiewania się, obejmujący znane i akceptowane przez obie strony środki komunikacji i relacje pomiędzy nimi.

Najskuteczniejszym środkiem przekazu informacji osób niesłyszczących jest klasyczny język migowy. Ponieważ jego opanowanie jest trudne i wymaga wielu lat systematycznej nauki, jak każdego obcego języka, najczęściej osoby słyszące, w tym także duszpasterze niesłyszczących, stosują system językowo-migowy, czyli połączenie języka dźwiękowego z równoległą ilustracją wypowiedzi słownej znakami migowymi, a więc język migany w wersji użytkowej. Liczbę niesłyszczących użytkowników języka migowego w Polsce (dla których jest to język podstawowy) można oszacować na 40–50 tys. osób.

2. TROCĘ HISTORII

Instytucjonalizacja wychowania głuchych i skupianie ich w placówkach oświatowo-wychowawczych sprzyjało powstawaniu i rozwijaniu się języków migowych. Niezależnie od tego, czy w danej placówce stosowano metodę porozumiewania z niesłyszczącymi dziećmi wykorzystującą mowę (tzw. metodę oralną) czy język migowy (zwaną wówczas metodą mimiczną), języki migowe w tych środowiskach powstawały i funkcjonowały przynajmniej jako podstawowy środek porozumiewania się pomiędzy uczniami. Zdecydowanie lepsze warunki rozwoju do języków migowych istniały w tych placówkach, w których były one wykorzystywane także w nauczaniu. Ograniczone kontakty między szkołami powodowały jednak, że w językach tych występowały znaczne różnice, nawet wówczas gdy miało to miejsce na terenie jednego państwa.

Historię polskiego języka migowego trzeba liczyć od daty powstania pierwszej szkoły dla dzieci głuchych, Instytutu Głuchoniemych w Warszawie, w ówczesnym zaborze rosyjskim, a więc od 1817 r. Jego twórca i założyciel, ks. Jakub Falkowski (1774–1848), był zwolennikiem metody nauczania wykorzystującej język migowy. Kolejne szkoły – założony w 1830 r. Zakład dla Głuchoniemych we Lwowie i w

1832 r. Królewski Zakład dla Głuchoniemych w Poznaniu – powstały w pozostałych zaborach i z tego też względu w każdym z nich rozwijał się inny język migowy. Sytuacja ta, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, doprowadziła do istnienia na terenie kraju znacznych różnic dialektalnych w języku migowym. W wyniku kontaktów towarzyskich i sportowych niesłyszących zamieszkałych w różnych miastach stopniowo, choć powoli, dokonywała się unifikacja znaków. Po II wojnie światowej i przesunięciu granic Polski na zachód pozostało na terenie Polski wielu niesłyszących pochodzenia niemieckiego, posługujących się jednak całkowicie odmiennymi znakami migowymi. Ponieważ różnice dialektalne w różnych regionach Polski były znaczące i utrudniały upowszechnianie znajomości języka migowego wspólnego dla wszystkich niesłyszących w Polsce, w latach sześćdziesiątych proces unifikacji języka migowego przybrał zorganizowaną formę. Wówczas przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Głuchych powstała Komisja Unifikacji Języka Migowego, która w okresie ok. 20 lat zunifikowała blisko 5 tysięcy znaków ideograficznych. Wydawane sukcesywnie słowniki i podręczniki do nauki języka migowego, filmy dydaktyczne oraz pojawienie się języka migowego w telewizji spowodowały, że dziś można już mówić o ujednoliceniu znaków i jednolitym polskim języku migowym, chociaż wiele pojęć nadal bywa określanych dwoma lub kilkoma różnymi znakami migowymi, zależnie od regionu.

3. KLASYCZNY JĘZYK MIGOWY

Klasyczny język migowy, funkcjonujący w XIX stuleciu w warszawskim Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych – najstarszej polskiej szkole dla dzieci niesłyszących, był równocześnie pierwszym polskim językiem migowym, który został opisany. Dokonali tego autorzy *Słownika mimicznego dla głuchoniemych i osób z nimi styczność mających* – ks. Józef Hollak i ks. Teofil Jagodziński, którzy w 1879 r., a więc 120 lat temu, pisali:

„1. Znaki mimiczne nie ulegają żadnym odmianom gramatycznym, podobnie jak rysunek lub rzeźba, które również są znakami na wyobrażenie jakowej rzeczy [...]”

2. [...] Główny znak mimiczny, przedstawiający, jaki przedmiot, wymaga innych znaków pomocniczych dla dokładnego uwydatnienia myśli wyrazić się mającej. Podobnie się postępuje przy oznaczaniu form gramatycznych, jakimi są: tryb rozkazujący, czas, osoba, rodzaj i stopniowanie. I tak: Tryb rozkazujący niekiedy określa się przez dodanie migu rozkazu, zezwolenia lub zakazu do znaku odpowiedniego słowa. Zwykle zaś ograniczają się na energiczniejsze tylko wyrażenia w migach samego słowa. Osoba oznacza się, dodając mig stosowanego zaimka, np. *ja spać, ty spać, on spać*. Czas określa się przez dodanie znaku „teraźniejszości”, „przeszłości” lub „przyszłości” do migu jakiego słowa, np. „*śpię*”, „*spale*”, „*spać będę*” określa się na migi przez wyrazy „*ja spać teraz*”, „*ja spać dawniej*”, „*ja spać potem*” [...].

3. Niektóre części mowy, jak zaimki względne oraz spójniki zwykle się opuszczają w potocznej mowie mimicznej, gdyż głuchoniemi używają w ogóle zdań pojedynczych i stosownym ich zestawieniem tworzą całe okresy.

4. W mowie mimicznej na pierwszym miejscu kładzie się zawsze osobę działającą, następnie słowo, a w końcu przedmiot, na który spływa działanie [...].

5. W zdaniach przeczących wprzód kładzie się przedmiot i czynność, a na końcu dopiero zaprzeczenie [...].

6. W zdaniach rozwiniętych wszelkie określenia i dopełnienia muszą być pomieszczone tuż przy wyrazach, do których się odnoszą [...].

7. W mimice znaków zasadniczych i pierwotnych jest niewiele. Po większej części wyraz jeden określa się w migach przez kombinację dwóch lub więcej znaków zasadniczych. Jednakże głuchoniemi najczęściej lubią takowe określenia skracać i poprzestają tylko na znaku głównym, opuszczając podrzędne [...].

8. Ogólną zasadą w tworzeniu rzeczowników osobowych ze słów jest, że przed słowem dodaje się mig „człowieka”, np. „człowiek robić” (robotnik). Rzeczowniki zaś nieosobowe wyrażają się tak samo jak słowa, od których pochodzą np. *siedzenie, stanie, spanie, szycie* [...] określają się jak: *siedzieć, stać, spać, szyc* [...] itd. Toż samo rozumieć należy i o przysłówkach od przymiotników pochodzących, które jednakowo się migają.

9. Nazwy mimiczne nie znają żadnych przerośnięć [...]”¹.

Ten skrócony i uproszczony opis gramatyki klasycznego języka migowego jest w znacznym stopniu prawdziwy i dzisiaj. W owym czasie jednak nie były prowadzone żadne badania lingwistyczne nad językiem migowym. Z tego też względu często był on uważany za język niepełnowartościowy, a nawet traktowany nie jako język, ale prymitywny kod komunikacyjny. Opinie takie, głoszone przez osoby nie znające tego języka, spotykamy czasem i dziś. Nie można się temu dziwić. Język migowy bowiem, mimo ponad 200-letniej udokumentowanej historii, pozostawał poza zakresem zainteresowania lingwistów aż do połowy XX w. Należy sądzić, że lingwiści nie zwrócili uwagi na ten sposób komunikowania się także z powodu trudności w jego ewentualnym badaniu, wynikających z nieznamośności tego języka. Jednakże pomijanie języka migowego w rozważaniach nad definicją języka jako takiego spowodowało powstanie wielu definicji fałszywie zawężanych, utożsamiających język z systemem z kanałem głosowo-słuchowym jako pierwotnym, co mogło sugerować, że języki migowe nie są językami. Dalsze rozważania dowodzą, że w większości istniejących definicji języka również mieści się język migowy.

Dopiero w drugiej połowie XX w. język migowy stał się przedmiotem badań naukowych w wielu krajach, najwcześniej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, w których pierwsza praca naukowa z tego zakresu – monografia amerykań-

¹ J. Hollak, T. Jagodziński, *Słownik mimiczny dla głuchoniemych i osób z nimi styczność mających*. IGO, Warszawa 1879, s. III–VI.

skiego języka migowego, napisana przez W. C. Stokoe, została wydana w 1960 r. Tę właśnie datę można przyjąć za początek badań lingwistycznych nad językami migowymi na świecie. W następnych latach powstało wiele prac badawczych w różnych krajach. Jednym z celów tych badań było wykazanie, że można stworzyć model fonologii, niezależny od cech artykulacyjnych i fonicznych właściwych językom naturalnym, a tym samym możliwość opisywania także języków migowych. Dziś językoznawcy nie mają wątpliwości co do faktu, że języki migowe są pełnoprawnymi językami. W 1977 r. w Stanach Zjednoczonych rozpoczęto organizację corocznych prezentacji badań nad językiem migowym w formie seminariów naukowych. Dwa lata później rozpoczęto organizację podobnych seminariów na skalę światową. I Międzynarodowe Sympozjum Badań nad Językiem Migowym odbyło się od 10 do 16 czerwca 1979 r. w Skapparholmen w Szwecji, następne w Bristolu w Wielkiej Brytanii w 1981 r., w Rzymie w 1983 r., a następne już co 4 lata w Finlandii, Holandii i Kanadzie. W latach osiemdziesiątych zaczęto również organizować europejskie kongresy poświęcone wynikom badań nad językiem migowym (*European Congress on Sign Language Research*). Pierwszy z nich zorganizowano 19–25 września 1982 r. w Brukseli (Belgia), następny w 1985 r. w Amsterdamie (Holandia), w 1989 r. w Hamburgu (RFN) i w 1994 r. w Monachium (RFN). Zaczęły też pojawiać się pierwsze publikacje dotyczące badań nad europejskimi językami migowymi. Wydana w 1993 r. przez wydawnictwo *Signum* w Hamburgu bibliografia prac dotyczących języka migowego obejmowała już wówczas 6400 pozycji z różnych krajów, w tym zaledwie 10 z Polski.

W ostatnich latach podjęto także szereg badań nad polskim językiem migowym. W latach dziewięćdziesiątych był on tematem jednej pracy habilitacyjnej², dwóch prac doktorskich oraz kilkunastu prac magisterskich. Pierwsza próba dokonania opisu lingwistycznego polskiego języka migowego została dokonana w 1992 r.³ W 1996 r. na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem prof. Marka Świdzińskiego podjęty został długofalowy program realizacji projektu naukowo-badawczego *Studia nad kompetencją językową i komunikacją niesłyszących*, którego cele obejmują m.in. sporządzenie definicji składni polskiego języka migowego.

4. SYSTEM JĘZYKOWO-MIGOWY I JĘZYK MIGANY

Mimo że dla wielu niesłyszących język migowy jest językiem jedynym, a dla prawie wszystkich pozostałych językiem pierwszym (drugim jest lepiej lub gorzej opanowany język ojczysty), nie można pominąć faktu, że jego niesłyszący użytkownicy funkcjonują w społeczeństwie, które używa jedynie języka ojczystego, a

² Napisanej na Uniwersytecie Warszawskim przez Jacka Perlina.

³ J. Perlin, B. Szczepankowski, *Polski język migowy – opis lingwistyczny*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1992.

tylko nieliczni przedstawiciele tego społeczeństwa (członkowie rodzin niesłyszących, nauczyciele, współpracownicy niesłyszących, a także duszpasterze) potrafią nawiązać kontakt z niesłyszącymi, używając znaków języka migowego. Poprzez udział w komunikacji interpersonalnej także osób dwujęzycznych (zarówno słyszących, jak i niesłyszących), w tym w szczególności osób słyszących posługujących się pojedynczymi znakami migowymi ilustrującymi wypowiedź słowną, a także dzięki pojawieniu się w telewizji programów tłumaczonych na język migowy, następuje stopniowa ingerencja języka ojczystego zarówno w rozwój słownictwa migowego (tworzenie znaków migowych przyimków i spójników, budowanie znaków migowych od początkowych liter wyrazów, tworzenie znaków przez analogię do innych znaków o podobnej pisowni itp.), jak też w system gramatyczny klasycznego języka migowego (objawia to się tworzeniem przez osoby niesłyszące w spontanicznych wypowiedziach struktur zdaniowych zbliżonych do struktur zdaniowych w języku polskim). W wypowiedziach migowych większość osób niesłyszących masowo zaczęła stosować artykulację, zwłaszcza ci, którzy uczęszczali do szkół dla głuchych. Wreszcie wykształceni niesłyszący (a także niektórzy badacze języka migowego) zaczęli podejmować próby tworzenia sztucznych hybrydowych języków, łączących w sobie słownictwo języka migowego z gramatyką języka ojczystego, nazywanych *językami miganymi* i wykorzystywać je w porozumiewaniu się między sobą. Języki migane, mimo że są przede wszystkim miganymi odmianami narodowych języków dźwiękowych, są również traktowane jako odmiany narodowych języków migowych i mieszczą się w jego ogólnej definicji.

W systemie językowo-migowym, którego składnikiem obok języka mówionego jest język migany, znaki migowe wykorzystuje się jako ilustrację wypowiedzi słownej w języku ojczystym. Znaków tych używa się w szyku gramatycznym języka ojczystego, dodając fakultatywnie lub obowiązkowo końcówki fleksyjne za pomocą alfabetu palcowego. Tę sztucznie utworzoną odmianę języka, łączącą w sobie cechy języka migowego i języka narodowego, wykorzystuje się w nauczaniu dzieci niesłyszących polszczyzny fonicznej i pisanej na bazie języka migowego oraz w przekazywaniu wiedzy, w tłumaczeniach telewizyjnych, a także w katechezie i duszpasterstwie.

Polski system językowo-migowy, którego podstawy stworzyli sami niesłyszący (należy tu wymienić takie osoby, jak Roman Petrykiewicz, Kazimierz Włostowski, Maria Graczyk czy Stanisław Siła-Nowicki), został opracowany całościowo przez Bogdana Szczepankowskiego w latach 1964–1965 jako jeden z pierwszych w Europie, a po raz pierwszy opublikowany (pod zmienioną później nazwą *system migowo-językowy*) w 1966 r.⁴

⁴ B. Szczepankowski, *System migowo-językowy na kursach języka migowego I stopnia*, ZW CRS, Warszawa 1966.

Na system językowo-migowy, będący wielokanałową formą przekazu informacji, składają się trzy główne elementy:

- język mówiony w postaci głośnej i wyraźnej mowy (dopuszczalne jest stosowanie samej artykulacji tylko w przypadku bieżącego tłumaczenia na język migowy tekstu równocześnie mówionego przez inną osobę),

- język migany, czyli migana odmiana języka narodowego – znaki migowe o tej samej treści co mowa i przekazywane równolegle z nią (język migany wykorzystuje znaki daktylograficzne i ideograficzne z tradycyjnego języka migowego, natomiast zasady gramatyczne z języka polskiego),

- elementy prozodyczne wypowiedzi – środki współuczestniczące w komunikacji językowej, takie jak mimika twarzy, gesty wtrącone nie mające znaczenia konwencjonalnego, a ułatwiające rozumienie tekstu, organizacja przestrzenna wypowiedzi w języku miganym oraz zachowania kinetyczne.

Elementy prozodyczne odgrywają w wypowiedzi mówiono-miganej taką samą rolę, jaką w mowie odgrywają subtelności językowe osiągnęte za pomocą zmiennej intonacji i modulacji głosu, zmiennego tempa i akcentu oraz kinetycznych środków niewerbalnych. Ich odpowiednikiem w języku migowym jest mimika twarzy, pantomimika, zmienne tempo przekazu, świadome zniekształcanie znaków konwencjonalnych nadające im bardziej złożony (często świadomie dwuznaczny) sens, gestykulacja naturalna, organizacja przestrzenna wypowiedzi oraz tzw. instrumentacja migowa (przekaz artystyczny).

Dla prawidłowego funkcjonowania systemu językowo-migowego bardzo istotne znaczenie ma synchronizacja mówionych i miganych elementów wypowiedzi. Występują przy tym istotne problemy wynikające z konieczności dokładnego zsynchronizowania w czasie obydwu form przekazu – mówionej i miganej oraz z zachowania pełnej wierności tekstu odtwarzanego w języku miganym wobec częstych nieregularności odmian w języku polskim. Zachowanie pełnej zgodności przekazu migowego z przekazem ustnym wymaga stosowania końcówek fleksyjnych, co znacznie zwalnia tempo przekazu, natomiast z kolei pomijanie końcówek w przekazie migowym pozwala zachować normalne tempo mówienia, jednak zmniejsza precyzję w języku miganym. Problem ten został rozwiązany poprzez wprowadzenie dwóch wariantów systemu językowo-migowego – wariantu pełnego i wariantu użytkowego (uproszczonego). Obydwa mają swoje zalety i wady, ich wspólną cechą jest jednak całkowita zgodność z zasadami gramatycznymi języka polskiego oraz identyczność tekstów przekazywanych równolegle językiem mówionym i miganym.

Pełny wariant systemu językowo-migowego polega na równoległym przekazywaniu tego samego tekstu w języku mówionym i miganym z dokładnością „co do litery”, a więc precyzyjne odwzorowanie w przekazie miganym tekstu polskiego razem z końcówkami fleksyjnymi. Dla każdej odmiennej części mowy ustalona została tzw. *forma podstawowa* (przykładowo dla rzeczowników jest to mianownik liczby pojedynczej), która nie wymaga uzupełniania końcówką dakty-

lograficzną, natomiast każda inna forma fleksyjna (zwana *formą pochodną*) wymaga uzupełnienia końcówki za pomocą alfabetu palcowego. Jest to wariant po- wolny w przekazie, ale o dużej wartości dydaktycznej. Jego podstawową zaletą jest dokładność i precyzja przekazywania w języku miganym, dokładność, która pozwala na kształtowanie prawidłowych zasad gramatyki polskiej, a w konsekwencji prawidłowego myślenia językowego. Wadą tego wariantu, mimo ograni- czenia liczby końcówek dzięki wprowadzeniu form podstawowych, jest stosun- kowo wolne tempo przekazywania, wolniejsze o ok. 30% od mówienia w nor- malnym tempie. Ograniczenie tempa, występujące w manualnej części przekazu, a w konsekwencji spowalniające również mowę, wynika z dużego udziału dakty- lografii w pochodnych formach wyrazów. Stąd też wariant ten ma zastosowanie przed wszystkim w dydaktyce dzieci niesłyszących.

Pełny wariant systemu językowo-migowego nie może być wykorzystywany w każdym przypadku, szczególnie tam, gdzie tempo przekazu jest wymuszone i zbliżone do normalnej mowy, a więc przede wszystkim przy tłumaczeniu na sys- tem językowo-migowy bieżących wypowiedzi innych osób. Dlatego też na po- trzeby życia codziennego, mowy potocznej, tłumaczeń telewizyjnych, a także duszpasterstwa opracowany został uproszczony wariant systemu językowo- migowego nazwany *wariantem użytkowym*. Jest on wprawdzie nieco mniej kształcący, ale łatwiejszy i wygodniejszy w posługiwaniu się, a tempo przekazy- wania w języku miganym dorównuje normalnej mowie, co powoduje, że przekaz mówiono-migany wariantem użytkowym systemu nie powoduje opóźnień na- dawania i odbioru informacji. Z tym wariantem systemu językowo-migowego spotykamy się, oglądając programy telewizyjne dla niesłyszących.

Wariant użytkowy systemu językowo-migowego polega na równoczesnym przekazywaniu tekstu mówionego i jego tłumaczenia na język migany za pomocą tylko znaków ideograficznych bez użycia końcówek. Oznacza to, że jednemu ideogramowi odpowiada właściwy wyraz we wszystkich swoich formach gram- atycznych (z wyjątkiem czasu przeszłego czasowników), a odpowiednią, właściwą w danym przypadku formę gramatyczną odczytuje się z układu ust. Ograniczenie i uproszczenie części manualnej w tym wariantcie systemu nie oznacza całkowitej rezygnacji z alfabetu palcowego. Daktylograficzne końcówki stosuje się nadal przy czasie przeszłym czasowników (np. *ja czytałem książkę*) oraz w tych wszystkich przypadkach, gdzie jego pominięcie powodowałoby istotną wielo- znaczość wypowiedzi. Alfabet palcowy nadal ma zastosowanie przy przekazy- waniu imion własnych, synonimów i wyrazów bliskoznacznych, a także przy wprowadzaniu nowych pojęć wraz z ich znakami migowymi.

W katechezie, szczególnie z małymi niesłyszącymi dziećmi, niewątpliwie najlepsze wyniki można osiągnąć, wykorzystując klasyczny język migowy, a jeśli jest to niemożliwe, należy stosować system językowo-migowy, ograniczając się jednak do formułowania możliwie krótkich, prostych zdań i korzystając w mak- symalnym stopniu ze słownictwa znanego dzieciom. W duszpasterstwie doro-

słych niesłyszających można stosować system językowo-migowy w wariancie użytkowym, w miarę potrzeb wzbogacanym końcówkami. Z pełną świadomością można tu dowolnie stosować lub pomijać końcówki fleksyjne nawet w ramach jednego zdania, w zależności od stopnia znajomości systemu języka ojczystego przez odbiorców, a także rezerwy czasu na opóźnienia przekazu miganego w stosunku do mowy. Język migany nigdy bowiem nie występuje samodzielnie. Jest on zawsze tylko manualnym elementem równoległego przekazu wypowiedzi w języku fonicznym i ewentualne luki w odbiorze końcówek fleksyjnych w przekazie manualnym są uzupełniane równoległą mową, w której końcówki te występują zawsze. Wybór najbardziej odpowiedniego, w danej sytuacji, wariantu systemu językowo-migowego – pełnego, użytkowego czy pośredniego – zawsze należy będzie do osoby korzystającej z tego środka przekazu.